

w numerze

I kto tu odleciał?
Warszawa ostrzega
Brukselę

14



6 FOKUS

ECHA POLSKIE

12 Wołanie na puszczy.

Obrona Białowieży

14 Unia nie pogryzie.

Rząd praktycznie bezkarny

WYDARZENIA

16 Masakra w Orlando. Strzelał do gejów. Czy był gejem?

22 Rodzinka „nielegalów”.

My, dzieci rosyjskich szpiegów

Abonament na Everest
Zaraz wracam!

38



O TYM MÓWI ŚWIAT

28 Głosowanie nad Brexitem.

Wielka Brytania może zmaleć

PROFILE

32 O nich się mówi: Reinhold Hanning, Jelena Isinbajewa, LeBron James

LUDZIE

34 Xi Jinping.

Zagra z Dudą w chińczyka?

38 Lhakpa Sherpa.

Królowa Mount Everestu

42 Virginia Raggi. Zdobyła Rzym



PiS idzie w las
To się wytnie!

12



28

Wyjście po angielsku
David i Goliat



Tu jest Francja!
Jakby ktoś nie wiedział...

44



50

Hejt przeciwko
Kate Kolczyki
od talibów?

O tych krajach piszemy:

AFGANISTAN (s. 50) **BRAZYLIA** (s. 62) **CHINY** (s. 34)
DANIA (s. 72) **FRANCJA** (s. 22, 44) **ISLANDIA** (s. 70)
KANADA (s. 22, 72) **KOSOVO** (s. 54) **NEPAL** (s. 38)
POLSKA (s. 12, 14) **ROSJA** (s. 22, 76) **USA** (s. 16, 22, 38)
WIELKA BRYTANIA (s. 28) **WŁOCHY** (s. 42)

Następne
NOWE FORUM
w piątek 8 lipca 2016

Wolne Kosowo ←
Dzięki Bogu
już piątek

54



REPORTAŻ

44 Młot na Karola Młota.

Saint-Denis, czyli
Francja w pigułce

50 Skarb talibów. Wojna
o kopalnię lapis lazuli

54 Czarne flagi
nad Kosowem. A było
takie prozachodnie...

Amazonia ←
bez tabu
Męskie igraszki

62



72

→ **Miś przyplynie dziś**
W Arktyce robi się gorąco

FOTOSTORY

60 Z rąk do rąk.
Obrotowa Faludża

OBYCZAJE

62 Prawdziwi Indianie. Kalapalo
nie chcą naszej cywilizacji

CYWILIZACJA

68 Trendy, zagadki, odkrycia

ROZMOWA

70 Björk. Z małżeństwa
została jej tylko płyta

KOMPAS

72 Być jak Amundsen.
Na skróty przez Arktykę

HISTORIA

76 Eros w GUłagu.
Z kozą, świnią, kolegą...

80 MIKROFORUM



76

→ **Skazani
na przemoc**
Brudna prawda
o łagrach

Saper też człowiek? ←
Tylko nie rób takiej miny...

68



Specjalna publikacja **POLITYKI** na lato



56 stron

Cena 9,99 zł

50 zagadek i łamigłówek
o różnym stopniu trudności
Zadania z 4 obszarów:
wiedza/logika/język/matematyka

Do rozwiązywania
w samotności, z rodziną,
znajomymi i przyjaciółmi

Na plaży, w lesie, nad rzeką
W domu, hotelu,
pensjonacie, pod namiotem

Dla początkujących
i zaawansowanych

Już w sprzedaży

■ kioski i salony prasowe ■ www.sklep.polityka.pl

Kup książkę





FRANCJA

Wielki powrót

Polska kończy rozgrywki grupowe Euro 2016 bez przegranego meczu i bez straconej bramki. Zwycięstwo w meczu z Ukrainą dał nam gol Jakuba Błaszczykowskiego, przywracając kibicom wiarę w umiejętności byłego kapitana biało-czerwonych. Błaszczykowski ma za sobą trudny rok. We włoskiej Fiorentinie, gdzie został wypożyczony z Borussii Dortmund, częściej siedział na ławce rezerwowych, niż przebywał na boisku. Były nawet obawy, że może się nie załapać do składu na mistrzostwa Europy. Na szczęście tak się nie stało, a piłkarz z odsetkami spłacił kredyt zaufania zaciągnięty u trenera Adama Nawałki. Teraz przed nami faza pucharowa i mecz ze Szwajcarami. Czy biało-czerwoni utrzymają historyczną formę, a Błaszczykowski znów błysnie?

WIELKA BRYTANIA

Historia
z kapelusza

Wyścigi w Ascot to jedno z najstarszych – w tym roku zawody odbyły się po raz 305 – i najbardziej prestiżowych gonitw konnych na świecie. Pięciodniowa impreza, która odbywa się tradycyjnie w połowie czerwca, przyciąga na Królewski Tor Wyścigowy nie tylko amatorów szybkich koni i hazardu, ale także miłośników i miłośniczki mody, którzy mogą tu pokazać swoje najśmielsze kreacje. A zwłaszcza niecodzienne nakrycia głowy. Tylko największe i najbardziej ekscentryczne kapelusze mają szansę zwrócić uwagę członków brytyjskiej śmietanki towarzyskiej. W tym roku szczególne powody do zadowolenia miała królowa Elżbieta II, której koń – Dartmouth – wygrał jedną z gonitw. Brytyjska monarchini pojawiła się w Ascot po raz pierwszy w 1947 r. i od tamtej pory nie opuściła żadnego z wyścigów. Nie narzekali też producenci szampana. W pięć dni publiczność osuszyła aż 51 tys. butelek szlachetnego trunku.



Kup książkę



KAZACHSTAN

Lądowanie w stepie

Zespół poszukiwawczo-ratunkowy obraca lądownik Sojuz TMA-19M, którym powrócili na Ziemię trzej astronauta: Brytyjczyk Timothy Peake, Rosjanin Jurij Malenczenko oraz Amerykanin Timothy Kopra. Po lądowaniu wszyscy trzej zostali wyciągnięci przez ratowników z kapsuły, po czym zgodnie z tradycją zasiedli na krzesłkach rozstawionych pośrodku kazachskiego stepu, co pomaga w przystosowaniu się do przyciągania ziemskiego. Podczas półrocznego pobytu na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej astronauta przeprowadzili setki doświadczeń i eksperymentów. W tym czasie okrążyli Ziemię 2976 razy, pokonując prawie 127 mln km.



WOŁANIE NA PUSZCZY

- Rząd PiS rozpoczął wielki program wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej. Ekolodzy protestują, Komisja Europejska żąda wyjaśnień, a minister się śmieje.

Jeden z ostatnich obszarów europejskich lasów pierwotnych znajduje się w niebezpieczeństwie – Polska przyjęła plan szeroko zakrojonej wycinki. Oficjalna przyczyna to wzrost populacji korników. Jednak naukowcy i przedstawiciele organizacji porządowych twierdzą, że to tylko pretekst do eksploatacji przemysłowej. Władze Unii Europejskiej rozpoczęły nowe dochodzenie w czwartek, 16 czerwca br.

Zawyły piły

Odwiedzający Puszcę Białowieską, która rozpościera się na granicy między Polską a Białorusią, są pod wrażeniem panującej niezamąconej ciszy. Powietrze jest tu świeże, chłodne i wilgotne. Zwa-

lone drzewa umierają, leżąc na ziemi, ale jednocześnie służą jako nowy habitat dla różnych gatunków mchów i grzybów, biorąc udział w naturalnym cyklu życia i śmierci.

To ostatnie pozostałości pierwotnej puszczy, która pokrywała niegdyś strefę klimatu umiarkowanego w Europie. Mieszka tu stado 800 żubrów, największych ssaków w Europie. Obszar ten jest chroniony przez europejski program Natura 2000 i uznany przez UNESCO za światowe dziedzictwo.

Część puszczy znajdująca się na terenie Białorusi (870 kmkw.) prawie w całości objęta jest ochroną jako park narodowy. W Polsce podobny status ma mniej niż połowa lasu (630 kmkw.). Resztą za-

rzządzają Lasy Państwowe, największa państwowa firma leśna w Europie, która dostarcza do budżetu prawie 800 mln złotych rocznie z produkcji drewna. To dlatego ciszę puszczy regularnie przerywa nie ptasi śpiew, ale hałas pił łańcuchowych. Skala najnowszej wycinki, jak ostrzegają naukowcy, może stanowić zagrożenie dla delikatnego ekosystemu.

W marcu Ministerstwo Środowiska zatwierdziło załącznik do dziesięcioletniego planu zarządzania lasami na obszarze Puszczy



Wzrost populacji kornika drukarza to tylko pretekst do przemysłowej eksploatacji

Białowieskiej. Trzykrotnie podnosi limit wycinania drzew: z 63 tys. msześć. drewna do 188 tys. msześć. Według resortu „wycinka

sanitarna” jest konieczna, by powstrzymać rozwój populacji korników.

Plan zagospodarowania na lata 2012–2021 był wynikiem trudnego kompromisu między władzami Polski i Komisją Europejską z 2011 r. Komisja zaangażowała się w sprawę, gdy grupy obrońców przyrody zaczęły bić na alarm, że Polska łamie dyrektywę o naturalnym habitacie i ustawę o ochronie gatunków. Cztery lata później historia się powtarza. Pod koniec 2015 r. Lasy Państwowe już osiągnęły limity wycinki z planu na lata 2012–2021. Według Roberta Cyglickiego z Greenpeace „gdyby załącznik nie został podpisany, musieliby zatrzymać wszelkie prace w puszczy na następne sześć lat”.

Polska jest piątym producentem drewna w UE, po Francji, Niemczech, Finlandii i Szwecji. W 2014 r. wyprodukowała 40,5 mln mszecz. drewna, najwięcej od 16 lat. Produkcja drewna to jedno z głównych źródeł utrzymania dla ludzi z okolic Puszczy Białowieskiej. Limit wycinki można podnieść tylko wtedy, gdy zachodzi ryzyko szkody dla lasu lub w przypadku katastrofy naturalnej. – Naszym zdaniem wzrost populacji korników to pretekst, by zwiększyć przemysłową eksploatację – mówi Cyglicki. Kilka dużych organizacji ochrony przyrody, m.in. ClentEarth Poland, WWF i Wild Poland, dołączyło się do Greenpeace w apelu o interwencję do KE.

Wycinka zaczęła się w maju. W połowie czerwca KE wszczęła procedurę w związku z łamaniem prawa. – Komisja jest w kontakcie z władzami Polski, by mieć pewność, że wszelkie środki są w zgodzie z prawem europejskim. Polska ma miesiąc na dostarczenie wymaganych informacji. Gdy dotrą do Brukseli, Komisja z uwagą się nad nimi pochyli i zadecyduje, czy potrzebne są kolejne kroki – mówi jej rzecznik. Andrzej Konieczny, pełnomocnik Ministerstwa Środowiska ds. Puszczy Białowieskiej, utrzymuje, że wycinka jest legalna i ekologicznie uzasadniona.

Czy naprawę chodzi o kornika? Grupa specjalistów od ochrony środowiska z rozmaitych prestiżowych instytucji naukowych, m.in. z Polskiej Akademii Nauk, nie bardzo wierzy w ten argument. Jak mówią, ten szkodnik pojawia się w Białowieży co 8–10 lat i jest jednym z naturalnych czynników regulujących stan drzewostanu. A „sanitarna wycinka” jest po prostu nieefektywna.

Lek gorszy niż choroba

– Żeby powstrzymać kornika, trzeba wyciąć 80 proc. zaatakowanych świerków. Lekarstwo okazałoby się gorsze od choroby, bo jeśli sprawy pozostawić naturze, ataku szkodnika nie przeżywa średnio tylko 20 proc. zainfekowanych drzew – mówi Tomasz Wesołowski, biolog z Uniwersytetu Wrocławskiego. Polskie władze przekonują, że teren zarządzany przez Lasy Państwowe nie jest już dziką puszczą i wymaga interwencji człowieka, by zachować ekologiczną równowagę. Zdaniem Cyglickiego współwinne sytuacji są Lasy Państwowe, sadzące zbyt wiele świerków, na których żeruje kornik drukarz. A robią tak ze względu na wysoką wartość handlową tego gatunku drzew.

Próbując rozwiązać konflikt, polskie władze zaprosiły ekspertów Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN) do wizyty w puszczy, by w imieniu UNESCO przedstawili niezależną opinię. Według wstępnej opinii IUCN „plany wycinki mogą zakłócić naturalne procesy, które są częścią światowego dziedzictwa przyrodniczego, a jeśli zostaną przeprowadzone, już w 2017 r. mogą spowodować bezpośrednie zagrożenie dla puszczy”.

– Na razie wycinka trwa tylko w okolicy tras turystycznych. Gdy jednak władze poczną się pewnie, drwale wejdą w dziewicze rejony dotychczas nietknięte ręką człowieka. Straty mogą być nieodwracalne. A Białowieża to ostatni dziewiczy las w Unii Europejskiej – mówi Cyglicki.

EUOBSERVER, THE GUARDIAN

REKLAMA

GANBARE! WARSZTATY UMIERANIA Katarzyna Boni がんばれ



WSTRZĄSAJĄCY REPORTAŻ O JAPONII

Opowieść o kraju, gdzie zagrożenie katastrofą stało się normą, a normalne życie jest podszyte widmem śmierci. I o ludziach, którzy próbują wrócić do życia po wielkim trzęsieniu ziemi, tsunami i wybuchu w elektrowni atomowej.

PATRONI MEDIALNI



Wydawnictwo
Agora

DO NABYCIA NA kulturalnysklep.pl
W FORMIE E-BOOKA NA publio.pl

Kup książkę